Sygn. I C 152/16

Uzasadnienie

Powód Santander Consumer Bank SA z siedzibą we Wrocławiu domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych Katarzyny R. i Jacka R.
- kwoty 81 140,55 zł z umownymi odsetkami w wysokości 6,52 % rocznie (nie więcej jednak niż czterokrotność stopy lombardowej NBP) od dn. 17 marca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem spłaty kapitału kredytu;
- kwoty 884,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu skapitalizowanych odsetek karnych za opóźnienie naliczonych do dnia sporządzenia pozwu;
- kwoty 1421,36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odsetek umownych pozostających do spłaty na dzień sporządzenia pozwu;
- oraz kwoty 2997,08 zł tytułem kosztów windykacyjnych i kosztów ubezpieczenia.

Domagał się ponadto zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu argumentował, że przysługuje mu wierzytelność wynikająca z niespłaconego kredytu (nr umowy H/05//CC) udzielonego pozwanym w dniu 26 września 2005 roku. Umowa została przez niego wypowiedziana i po upływie okresu wypowiedzenia, tj. w dniu 15 stycznia 2016 roku, całe zobowiązanie stało się natychmiast wymagalne. Powód wyjaśnił, że po zaksięgowaniu wpłat dokonanych przez pozwanych do zapłaty pozostała kwota dochodzona pozwem, nadto że stopa odsetek karnych (w wysokości 6,52 % w stosunku rocznym, nie więcej jednak niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego) została zastrzeżona w umowie.

W dniu 1 czerwca 2016 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w całości uwzględnił żądania pozwu.

Powyższy nakaz został zaskarżony przez pozwanych, którzy w sprzeciwie wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Na obronę przed żądaniami pozwu pozwani podnieśli:
- zarzut nieważności umowy jako sprzecznej z istotą umowy kredytu uregulowanej w przepisie art. 69 ustawy Prawo bankowe (dalej w skrócie " pr.bank.") mającym w zakresie essentialia

negotii charakter normy bezwzględnie obowiązującej, który to przepis w dacie zawarcia umowy (2005 r.) nie dopuszczał umownej waloryzacji kapitału kredytu poprzez klauzule waloryzacyjne lub indeksacyjne;

- zarzut uznania przez powoda ich reklamacji z 17 stycznia 2016 roku, co powinno skutkować przyjęciem, iż w spłacie kredytu występuje nadpłata, w konsekwencji, iż brak było podstaw do wypowiedzenia przez bank przedmiotowej umowy;
- zarzut zastosowania w w/w umowie kredytu klauzul niedozwolonych dotyczących możliwości jednostronnego ustalania przez bank kursu CHF w celu wyliczenia i wypłaty kwoty kredytu i kwoty odsetek kapitałowych (postanowienia zawarte w § 2 pkt 1 i 2 umowy), a także możliwości jednostronnego dokonywania przez bank zmiany oprocentowania kredytu i dowolnego podejmowania w tym przedmiocie decyzji (§ 4 umowy);
- zarzut niczym nieusprawiedliwionego zawyżenia kosztów korespondencji i windykacji niemających nic wspólnego z rzeczywiście poniesionymi wydatkami z tego tytułu przez bank;
- zarzut niedoręczenia wypowiedzenia umowy.

W uzasadnieniu stanowiska pozwani argumentowali, że w przypadku umowy kredytu zasada swobody umów przewidziana w art. 353 [1] k.c. doznaje ustawowego ograniczenia na podstawie przepisów ustawy Prawo bankowe, a w szczególności na podstawie art. 69 - 78 a tego aktu. Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy " Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu." Skoro powodowy bank udzielił im kredytu w wysokości 61 187,03 PLN, to są oni zobowiązani do zwrotu kwoty kapitału kredytu w wysokości 61 187,03 PLN wraz z umownymi odsetkami, które na dzień podpisania umowy wynosiły 2,96 % w stosunku rocznym. Z przedstawionego przez bank zestawienia wpłat wynika, że do momentu wypowiedzenia umowy spłacili łącznie 42 374,23 PLN, zatem niemożliwym jest, aby do spłaty pozostawały kwoty wskazane w pozwie, w tym kwota 81 140,55 PLN z tytułu kapitału kredytu. Podkreślili, że skoro otrzymali kredyt w sumie wyrażonej w złotych polskich, to zobowiązani są do jego spłacenia w tej samej sumie nominalnej wyrażonej w złotych polskich. Bank nie może od nich żądać zwrotu większej kwoty środków

pieniężnych, aniżeli została im oddana do dyspozycji. Wskazany wyżej przepis art. 69 ust. 1 pr.bank. wyłącza dopuszczalność umownej waloryzacji kwoty kapitału na podstawie art. 358 [1] § 2 k.c., ponieważ wysokość świadczenia pieniężnego, jakim jest zwrot kwoty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy, została ściśle ustalona w w/w przepisie pr.bank. Argumentowali, że w umowie kredytowej funkcję waloryzacyjną pełnią odsetki kapitałowe (oprócz funkcji wynagrodzenia za udzielenie kredytu), zwłaszcza, gdy zostają one ustalone i określone (tak jak w przedmiotowej umowie) jako zmienne.

Pozwani dalej argumentowali, że gdyby nawet przyjąć dopuszczalność umownej waloryzacji kwoty kapitału kredytu poprzez klauzulę indeksacją, to w przypadku ich umowy zastosowana została klauzula sprzeczna z istotą waloryzacji świadczenia w rozumieniu art. 358 [1] § 2 k.c., albowiem w sytuacji wzrostu kursu waluty rosło ich zadłużenie, z kolei w przypadku spadku kursu waluty powodującego spadek ich zadłużenia poniżej nominalnej sumy oddanego im do dyspozycji kapitału kredytu, bank i tak miałby prawo żądać zwrotu co najmniej nominalnej sumy kapitału kredytu, co oznaczałoby bezskuteczność waloryzacji kapitału poniżej jego wartości nominalnej. Wskazali, że tego rodzaju postanowienie stanowi zaprzeczenie waloryzacji świadczenia.

Niezależnie od powyższego, powołując się na raport Rzecznika Finansowego z 7 czerwca 2016 roku pozwani wskazywali na abuzywny charakter postanowień umownych zawartych:

- w § 2 pkt 1 umowy, zgodnie z którym Bank udziela kredytu w kwocie 61 187,03 PLN nominowanej do waluty CHF **wg kursu kupna waluty dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz**, albowiem jest ono nieweryfikowalne, jednostronnie korzystne dla powodowego banku i przyznaje mu dowolność w zakresie kształtowania kursu CHF w celu wyliczenia i wypłaty kwoty kredytu i kwoty odsetek kapitałowych, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy jako konsumentów;
- § 4 umowy, zgodnie z którym **wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku wskazanych w tym paragrafie wskaźników, przy czym decyzję w przedmiocie pozostawia do uznania Zarządu Banku,** albowiem w ten sposób powód przyznał sobie arbitralność co do podejmowania decyzji o tym, czy w sytuacji zmiany parametrów finansowych dokonać zmiany oprocentowania, bez potrzeby

precyzyjnego ustalania wpływu zmiany każdego z czynników na zmianę wysokości tego oprocentowania.

Pozwani argumentowali, że w/w klauzule nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Wyjaśnili, że w dniu podpisania umowy oprocentowanie wynosiło 2,96 % w stosunku rocznym (LIBOR 1M w tym dniu wynosił 0,74), a w czasie trwania umowy Bank siedmiokrotnie zmieniał oprocentowanie nie uzasadniając, jakie konkretnie wskaźniki były tego przyczyną.

Pozwani ponadto zaprzeczyli, aby zostało im doręczone wypowiedzenie umowy przyznając jedynie, że otrzymali ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 26 października 2015 roku. Zarzucili wreszcie, iż w związku z bezskutecznością zaskarżonych przez nich postanowień umownych, powód nie wykazał wysokości ich zadłużenia.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 26 września 2005 roku poprzednik prawny powoda PTF Bank SA z siedzibą we Wrocławiu zawarł z pozwanymi umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr H/05/08664/CC Standardowe Oprocentowanie.

Zgodnie z treścią tej umowy bank udzielił pozwanym kredytu na sfinansowanie dokończenia budowy domu jednorodzinnego w kwocie 61 187,03 PLN nominowanego do waluty CHF wg kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. Kredyt został wypłacony w jednej transzy w złotych polskich, a jego spłata ustalona została na 360 miesięcy (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 1). Zgodnie z umową wypłacona w PLN kwota miała zostać przeliczona na CHF wg kursu kupna walut dla CHF ustalonego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 umowy). Bank zobowiązał się przedstawić kredytobiorcom - niezwłocznie po uruchomieniu kredytu- Harmonogram spłat informujący ich o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat (§ 2 ust. 2). Strony umówiły się, że oprocentowanie kredytu będzie zmienne (w dniu zawarcia umowy wynosiło ono 2,96 % w stosunku rocznym). Ustaliły, że wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku konkretnie wskazanych w § 4 ust. 1 umowy czynników finansowych, a decyzję w tym przedmiocie pozostawiły Zarządowi Banku. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych miała

zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF (§ 5 ust. 3 umowy). Strony postanowiły także, że za czynności związane z obsługą kredytu, zwłaszcza za sporządzanie zmian w harmonogramie spłat, a także za inne czynności wykonywane na wniosek kredytobiorcy, pobierane będą przez bank opłaty zgodnie z tabelą opłat i prowizji banku (§ 7 umowy). Ponadto, że od zadłużenia przeterminowanego pobierane będą przez bank odsetki w wysokości dwukrotności aktualnej stopy oprocentowania standardowego dla udzielonego kredytu, które na dzień zawarcia umowy wynosiło 5, 92 % w stosunku rocznym.

(okoliczności niesporne, nadto umowa kredytu- k. 15- 19)

Do kwestii nieuregulowanych w/w umową - zgodnie z § 13 ust. 3 - znajdowały zastosowanie postanowienia Regulaminu udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez PTF Bank SA, stanowiącego integralną część umowy.

(bezsporne)

Pozwani do 16 września 2015 roku na poczet przedmiotowej umowy dokonali wpłat w łącznej wysokości 42 374,23 PLN.

(bezsporne, nadto zestawienie spłat -k.22- 25)

Bank tytułem kosztów monitów, upomnień, windykacji i ubezpieczeń za okres od 22 listopada 2010 roku do 18 lutego 2016 roku naliczył pozwanym kwotę 2 997,08 zł.

(bezsporne)

W czasie trwania umowy Bank co najmniej siedmiokrotnie zmieniał oprocentowanie kredytu i tak:

- od 25 maja 2006 roku wynosiło ono 3,21 % (przy stawce LIBOR 1M 1,3)
- od 15 lutego 2007 roku 4,11 % (przy LIBOR 1M 2,0)
- od 2 listopada 2007 roku 4,35 % (przy LIBOR 1M 2,25)
- od 10 listopada 2008 roku 5,35 % (przy LIBOR 1M 3,02)
- od 30 marca 2009 roku 4,35 % (przy LIBOR 1M 0, 23)
- od 10 lutego 2015 roku 1,93 % (przy ujemnej stawce LIBOR 0,93)
- od 10 sierpnia 2015 roku 2,01 % (przy stawce LIBOR 1M - 0 87).

(bezsporne)

W 2015 roku powód średnio co 2 miesiące wysyłał do pozwanych monity, w których wzywał ich do uregulowania wymagalnych należności wynikających z wyżej wymienionej umowy kredytowej. W dn. 15 stycznia 2016 roku skierował do nich przedsądowe wezwanie do zapłaty.

(dowód: monity- k. 83 - 85, wezwanie- 82)

W dniu 27 stycznia 2016 roku pozwani złożyli w powodowym Banku trzy reklamacje dotyczące ich zadłużenia, w których domagali się:

- wykreślenia z umowy § 4 jako klauzuli abuzywnej pozwalającej powodowi dowolnie i w oparciu o niejasne czynniki kształtować wysokość oprocentowania kredytu;
- obniżenia opłat z tytułu czynności windykacyjnych, monitów i korespondencji do kosztów rzeczywiście poniesionych z tego tytułu i z uwzględnieniem ich limitowania;
- wykreślenia z umowy klauzuli waloryzacyjnej dotyczącej kapitału kredytu jako sprzecznej z przepisami prawa.

Jednocześnie wnieśli o zaliczenie powstałej w wyniku uwzględnienia zarzutów nadpłaty na poczet przyszłych rat.

(bezsporne, nadto reklamacje - k. 73- 78)

W dniu 24 maja 2016 roku działająca w imieniu powoda Kancelaria Prawna Lexus wystawiła pozwanym wezwanie do zapłaty zadłużenia wynikającego z w/w umowy na kwotę 88 678,06 PLN.

(dowód: wezwanie do zapłaty -k. 92)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych do sprawy, w szczególności umowy kredytu, zawiadomień i monitów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony. Sąd także nie znalazł podstaw, aby tę wiarygodność podważyć.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były pomiędzy stronami bezsporne. Strony różniły się jedynie w ocenie prawnej tych ustaleń, zwłaszcza co do ważności umowy, skuteczności jej niektórych postanowień, a także co do wysokości zadłużenia

pozwanych, o tym jednak poniżej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione co do wysokości.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku pr. bank. (tj. Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665) w wersji obowiązującej w dacie zawierania umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie. W dalszej części określono obowiązkową treść umowy kredytu. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy nie obowiązywał pkt. 4a ustępu 2. w/w przepisu art. 69 pr.bank. stanowiący, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska umowa powinna także określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Został on bowiem wprowadzony w 2011 roku nowelizacją pr. bank. dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Nie oznacza to jednak, że zawarta przez strony umowa przewidująca indeksację kwoty kapitału wyrażonego w walucie polskiej do waluty obcej (CHF), czyli zawierająca klauzulę indeksacyjną, miałaby być z tego powodu nieważna. Umowa ta- jak wskazuje sama jej nazwa- stanowi "umowę kredytu nominowanego". Zgodnie z jej treścią bank wydając kredytobiorcom określoną sumę kredytową w PLN zindeksował ją (inaczej zdenominował) -w celu określenia wysokości sumy kapitału- według kursu CHF. Ustalenie takie nastąpiło też w celu określenia rat kredytowych, do spłaty których kredytobiorcy zobowiązali się w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretne raty wpłacone w PLN miały być przeliczane na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku (v. § 5 ust. 5 umowy). Tak ujęta umowa kredytu nominowanego (indeksowanego) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej

możliwy wariant (art. 353^1 k.c. w związku z art. 69 pr.bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że stanowi ona jakiś odrębny, oryginalny typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 opubl. OSNC 2016/11/134). Jest to zatem umowa kredytowa uregulowana przepisem art. 69 pr.bank. W umowie kredytu indeksowanego także bowiem dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa niż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy (w wyniku indeksacji walutowej może mieć ona inną wartość rynkową). Innymi słowy, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale suma ta - w całości lub części - może mieć inną wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Określenie wartości zobowiązania strony umowy na podstawie wartości innego dobra, niż będącego przedmiotem umowy mieści się w ramach swobody kontraktowania i było (nadal jest) dość powszechnie stosowane w obrocie.

W rozpoznawanej sprawie, w wyniku zastosowania klauzuli indeksacyjnej do CHF, kwota zadłużenia wyrażana została w walucie obcej, a spłaty rozliczane również były przez zastosowanie tej waluty. Wprowadziło to do umowy dodatkowe ryzyko - ryzyko kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego. Niewątpliwie ryzyko to podjęły obie strony. Strona pozwana godziła się na to, albowiem w momencie zawarcia umowy oprocentowanie kredytu indeksowanego we frankach szwajcarskich było zdecydowanie niższe niż oprocentowanie kredytów złotowych, tym samym niższe były raty spłat (na co pozwani sami zwracali uwagę). W toku postępowania nie przeczyli świadomości tego ryzyka. Wobec tego należy przyjąć, że godzili się na ryzyko związane z zaciągnięciem tego rodzaju kredytu. Powyższe rozważania oznaczają, iż umowa kredytu przewidująca indeksację kapitału kredytu i rat kredytu do waluty obcej była ważna jako niestojąca w sprzeczności z przepisami prawa, w tym z art. 69 ustawy pr.bank. Dodać tylko należy, że mechanizm ten był powszechnie stosowany w obrocie, co ostatecznie doprowadziło do zmiany w/w przepisu wspomnianą już wyżej ustawą antyspreadową z 29 lipca 2011 roku. W uzasadnieniu do projektu tej ustawy wskazano, że jego celem jest m. in. wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy

zabezpieczeniu interesów zarówno banków jak i ich klientów, a proponowane zmiany mają objąć również stosunki umowne istniejące przed wejściem w życie ustawy do tej części umowy, która nie została do dnia wejścia w życie ustawy wykonana (v. uzasadnienie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy pr.bank.- druk sejmowy nr 4381). Oznacza to, że również ustawodawca nie dopatrywał się w tego rodzaju umowach sprzeczności z przepisami prawa, a dostrzegł tylko problemy związane z ich realizacją.

Rację mają natomiast pozwani twierdząc, że postanowienia umowy, które określają sposób indeksacji, zawarte w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy mają charakter abuzywny. Zgodnie z tymi zapisami decydujący dla określenia wartości umowy był kurs kupna CHF obowiązujący w banku. Kurs ten nie był znany pozwanym w momencie zawierania umowy (nie wynika to z jej treści), a o jego wysokości mieli zostać poinformowani poprzez „Harmonogram spłat”, który miał być im przekazany niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Tego rodzaju postanowienia mają charakter abuzywny, albowiem są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy pozwanych jako konsumentów. Zapisy odwołujące się do kursu waluty obowiązującego u powoda odnosiły się do czynnika, na który pozwani nie mieli żadnego wpływu. Faktycznie pozwalały bankowi na samodzielne określenie wysokości indeksacji kapitału i odsetek. Pozwani byli pozbawieni możliwości jakiekolwiek weryfikacji kursu ustalonego przez bank. Ogólne odwołanie się w umowie do "kursu kupna CHF" obowiązującego w banku na taką weryfikację praktycznie nie pozwalało. Tak więc w istocie nie istniał żaden mechanizm, który ograniczałby swobodę banku w ustaleniu tego kursu. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie zapisy umowy pozwalały powodowi na jednostronne ustalenie wskaźnika, wg którego obliczona została wysokość zobowiązania pozwanych, co przesądza o tym, że w tym zakresie umowa nie uwzględniała ich interesu. O abuzywności tych postanowień świadczy również brak ich transparentności. Pozwani w istocie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF. Umowa nie dawała im żadnego instrumentu, który pozwalałby bronić się przed nadmierną jego wartością. Przyznanie bankowi jednostronnego uprawnienia we wskazanym wyżej zakresie odbyło się zatem z rażącym naruszeniem interesów pozwanych jako konsumentów i pozostawało sprzeczne z dobrymi obyczajami. Te postanowienia umowy miały wpływ na wysokość zobowiązania pozwanych. Wartość wypłaconego pozwanym kredytu w walucie polskiej została przeliczona przez bank arbitralnie, w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez nich jako

kredytobiorców. Dopiero po wypłacie kredytu i przeliczeniu na CHF uzyskali oni wiedzę o wartości zaciągniętego zobowiązania. Od tak przeliczonej na walutę obcą kwoty kredytu naliczano następnie raty kredytu. Indeksacja zarówno wartości udzielonego kredytu, jak i rat kredytu odbyła się w oparciu o kurs ustalony przez powodowy bank, który w toku procesu nie wykazał, jakie kryteria przyjął ustalając kurs kupna CHF. Jednocześnie z umowy nie wynika, aby prawo banku do ustalenia tego kursu waluty doznawało jakichś formalnych ograniczeń. W umowie nie wskazano bowiem żadnych kryteriów kształtowania kursu. W szczególności postanowienia umowy nie przewidują, aby kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank miał pozostawać w określonej relacji do kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Być może wynikało to z postanowień Regulaminu udzielania kredytów hipotecznych, jednak dokument ten nie został Sądowi przedstawiony, pomimo że powodowy bank został do tego formalnie zobowiązany. W konsekwencji okoliczność tę należało zinterpretować na niekorzyść strony powodowej (v. art. 233 § 2 k.p.c.).

Dodać należy, że zakwestionowane postanowienia umowne nie dotyczyły bezpośrednio głównych świadczeń stron umowy kredytowej, tj. wysokości kredytu i jego rat. Pośrednio jedynie na nie wpływały, lecz w istocie stanowiły zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną, mającą charakter poboczny w stosunku do w/w głównych świadczeń. Sąd Najwyższy we wskazanym już wyżej wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 przyjął, że "Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385^1 § 1 zd. drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. drugie k.c.". Również w doktrynie przeważa pogląd, że klauzule waloryzacyjne nie określają głównego świadczenia stron (vide M. Bednarek System prawa prywatnego, t. 5, str. 656).

Zgodzić się też należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku w sprawie sygn. akt I CSK 408/12 opubl. OSNC 2013/11/127, iż eliminacja ze

stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 k.c. a art. 385^1 § 2 k.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy.

Zakwestionowane przez pozwanych postanowienia są w istocie tożsame z niedozwolonymi postanowieniami umownymi wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycjami 3178 i 3179. Nie przesądzało to jednak automatycznie o bezskuteczności kwestionowanych postanowień umowy zawartych w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że uznanie klauzuli za abuzywną nie przesądza o wyłączeniu jej z obrotu, natomiast powinna być ona badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r. sygn. akt IV CSK 142/13, Legalis 739733). Każdorazowo należy ocenić, czy spełnione zostały przesłanki z art. 385^1 § 1 k.c. Jednak konsekwencją umieszczenia klauzuli umownej w rejestrze jest to, że posłużenie się nią będzie miało skutek wprowadzenia do umowy elementu "zakazanego" przez prawo, bowiem wyrok uznający konkretne postanowienie wzorca za niedozwolone korzysta z tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej od momentu wpisania go do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (por. z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15 opubl. OSN Izba Cywilna rok 2016, Nr 4, poz. 40, str. 1).

Żadna z powyższych klauzul nie dotyczyła powoda i obie zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych po zawarciu umowy przez strony. Argumentacja stosowana przez sąd dokonujący tzw. abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy może być jednak niewątpliwie pomocna przy kontroli indywidualnej postanowień zawartych w umowie, do której zobowiązany był Sąd w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 385^1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem (konsumentem jest osoba, która dokonuje czynności prawnej z przedsiębiorcą, niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową – art. 22^1 k.c.) nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą

go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Klauzulą niedozwoloną jest zatem postanowienie umowy zawartej z konsumentem, które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki: nie zostało indywidualnie uzgodnione, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 353^1 k.c. strony mogą ułożyć stosunek prawny wg swojego uznania, jednak jego treść lub cel nie może sprzeciwiać się jego właściwości, być sprzeczna z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Wzajemne świadczenia mogą być nieekwiwalentne, jednak obie strony muszą na to wyrazić zgodę.

Abuzywny charakter mają te postanowienia umowy, które kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim takie postanowienia, które naruszają równorzędność stron kontraktu, powodują nieusprawiedliwioną dysproporcję praw lub obowiązków, doprowadzają do nierównomiernego rozłożenia ryzyka. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, pomijając takie wartości jak szacunek wobec partnera umowy, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność, fachowość należy kwalifikować zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Sąd powinien zatem zbadać i ocenić, czy konkretne klauzule umowy przekraczają granicę rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04 Legalis 71468; wyrok SA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12 Legalis 1049486).

Odnośnie istoty dobrych obyczajów w stosunkach z konsumentami oraz działań

sprzecznych z nimi wypowiadał się Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeniach. Jedynie dla przykładu można wskazać na wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r. I CK 635/03 Legalis 208591 i wyrok SN z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00 opubl. OSNC 2004/4/ 55.

W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04 Legalis 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (tak też SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 Legalis, 1398255).

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona przez ustawodawcę w § 3 art. 385^1 k.c. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powód, którego obowiązywał w tym zakresie ciężar dowodu, nawet nie próbował twierdzić, że wzorzec umowy, który został przedstawiony do podpisu pozwanym, został w jakimkolwiek stopniu uzgodniony indywidualnie.

Rację też mieli pozwani wskazując na abuzywny charakter klauzuli modyfikacyjnej zawartej w § 4 umowy, określającej warunki zmiany wysokości stopy oprocentowania kredytu. Postanowienie to w ust.1 stanowi: "Wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników:

1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalanej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stóp procentowych lub/oraz tzw. stopy interwencyjnej NBP;

2) zmiany oprocentowania jednomiesięcznych lokat na rynku międzybankowym wg notowań Reuters a (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR);

3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikającej z obowiązujących bank przepisów;

4) zmiany publikowanego przez prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem;

5) zmiany marży uzyskiwanej przez bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej

jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez bank, a stawką WIBOR 1M, WIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Zaś w ust. 2, że "Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku".

Zgodnie z art. 76 pkt 1 ustawy pr.bank. zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. Stopa procentowa to czynnik, który wraz z sumą kredytu kształtuje iloczyn należnej bankowi kwoty odsetek, w określonym umownie przedziale czasu.

Sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (por. wyrok SN z dnia 5.04.2002 roku, II CKN 933/99 Legalis 63941, uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 6.03.1992 roku, III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90). Dokonując w czasie trwania umowy kredytowej zmiany stopy oprocentowania kredytu - podwyższając ją lub obniżając - bank określa wysokość tego świadczenia, dostosowując je do aktualnych warunków gospodarowania pieniądzem, warunków jego uzyskania i jego siły nabywczej. Samo w sobie nie stanowi to więc dowolnej i uzależnionej wyłącznie od swobodnego uznania banku zmiany dotychczasowej wysokości tych odsetek, lecz ustalenie ich nowej wysokości na podstawie kryteriów wskazanych w umowie (wzorcu). Klauzula zmiennego oprocentowania (inaczej klauzula modyfikacyjna) nie może mieć jednak charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian.

W świetle powyższych uwag, trudno więc nie zaaprobować w przedmiotowej sprawie wyrażonego przez stronę pozwaną poglądu, iż zakwestionowane przez nich postanowienie wzorca umownego zawarte w § 4 ust. 1 i 2 umowy zostało sformułowane w sposób wysoce

niejednoznaczny. Jednoznaczny w języku polskim oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny. Tymczasem redakcja zaskarżonego postanowienia wzorca nie odpowiada tym kryteriom. Po pierwsze, zbyt ogólnikowo wskazuje czynniki (parametry), od których zmiany może zależeć zmiana stopy procentowej kredytu (co prawda wskazuje ono na pewne okoliczności, których zaistnienie może skutkować zmianą oprocentowania, nie sposób jednak uznać, aby okoliczności te zostały określone konkretnie, tj. w taki sposób, aby możliwa była ich weryfikacja przez kredytobiorców i przez sąd). Po drugie, nie sposób uznać za jednoznaczne w rozumieniu art. 385 § 2 k.c. sformułowania „w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników", ponieważ nie wskazuje ono w sposób nie budzący wątpliwości w odbiorze przeciętnego konsumenta skali czy proporcji, w jakiej może nastąpić ewentualna zmiana stopy procentowej kredytu w stosunku do zmiany wskazanych w tym postanowieniu parametrów.

Z powyższych względów uznać należało, że w/w klauzula modyfikacyjna rażąco narusza interesy pozwanych jako konsumentów, gdyż pozwala bankowi na w zasadzie dowolne kształtowanie wysokości oprocentowania. Należy pamiętać o tym, że kredytobiorcom klauzule modyfikacyjne nie nadają żadnych uprawnień - przewidują bowiem tylko wyłącznie uprawnienie dla banku. A skoro tak, to powinny one przewidywać dla kredytobiorców możliwość weryfikacji podstaw i sposobu ustalania zmiany wysokości oprocentowania.

W zespole powyższych rozważań Sąd doszedł do przekonania, że w umowie stron pozwani nie byli związani tymi jej postanowieniami, z których wynikała konieczność indeksacji waluty kredytu za pośrednictwem franka szwajcarskiego oraz możliwość zmian oprocentowania. Przy tym umowa kredytowa nie była nieważna i w pozostałym zakresie wiązała strony. Skuteczność podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów doprowadziła do konkluzji, iż na mocy przedmiotowej umowy nie są oni zobowiązani do zwrotu na rzecz banku takiej kwoty, jaka wynika z treści pozwu, albowiem postanowienia umowy przewidujące indeksowanie tego kredytu według kursu kupna CHF obowiązującego u powoda oraz modyfikacje oprocentowania wprowadzone jednostronnymi decyzjami Zarządu banku, nie wiązały stron. Pozwani poprzez skuteczne podważenie mocy wskazywanych klauzul umownych, wykazali niezasadność roszczenia powoda przynajmniej w tej części. Tym samym, to na powoda przeszedł obowiązek

udowodnienia wysokości przedmiotowego roszczenia. Powód winien był więc przedstawić wyliczenie zarachowania uiszczonych przez pozwanych tytułem spłaty kredytu kwot, po uwzględnieniu faktu braku związania stron klauzulą waloryzacyjną i "modyfikacyjną" w zakresie zmian oprocentowania i wykazać zasadność tak poczynionych wyliczeń. Powodowy bank jednak tego rodzaju aktywności nie podjął, zatem brak było możliwości ustalenia wysokości wierzytelności, jaka na dzień wydania orzeczenia przysługuje mu względem pozwanych. Innymi słowy, to na banku - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c.- spoczywał ciężar udowodnienie wysokości zobowiązania, czemu ten nie sprostał zachowując całkowicie bierną postawę wobec zgłoszonych przez pozwanych zarzutów (tak samo jak i wcześniej wobec zgłoszonych przez nich formalnie reklamacji).

Na marginesie tylko wskazać można, że przy uwzględnieniu niewiążącego charakteru części postanowień omawianej umowy kredytowej zasadnym mogło być twierdzenie pozwanych, że nie mieli opóźnień w realizacji umowy- w konsekwencji, że nie było podstaw do wypowiedzenia im umowy.

Niezależnie od powyższego przyjąć należało, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia przez bank umowy, gdyż brak dowodu na jego doręczenie pozwanym, a ci okoliczności tej wprost zaprzeczyli. Wypowiedzenie jest prawem kształtującym, które jest realizowane poprzez oświadczenie złożone drugiej stronie umowy - art. 61 k.c. Z uwagi na szczególne skutki, jakie ze sobą niesie, a które prowadzą do zerwania pomiędzy stronami węzła obligacyjnego, zgodnie z art. 60 k.c. zachowanie takie nie powinno pozostawiać żadnych wątpliwości, co do prawidłowości jego złożenia i dojścia do adresata (będącego drugą stroną umowy) w taki sposób, że mógł się z nim zapoznać.

Z tych wszystkich względów powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty strony pozwanej złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu w minimalnej wysokości 4.428 zł brutto ustalonej w oparciu o § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

SSO Barbara Baranowska

Zarządzenie:

- *odpis wraz z odpisem wyroku doręczyć pełn. z urzędu pozwanych;*
- *przedłożyć z apelacją, zażaleniem na pkt 2 lub po 24 dniach odłożyć do zakończonych.*